

Praca na wysokości – wymagania prawne i trudności z ich wdrożeniem w praktyce

mgr Artur Lipowicz, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy w Częstochowie

1. Praca na wysokości, przepisy BHP

Wypadki będące następstwem braku zachowania właściwych standardów pracy oraz braku nadzoru nad robotami na wysokości należą do jednych z najczęściej spotykanych w sektorze budowlanym. Problem dotyczy nie tylko placów budowy, ale również zakładów produkcyjnych. Wobec tego bardzo ważne jest regularne porządkowanie oraz aktualizowanie stanu wiedzy na temat bezpiecznego prowadzenia tych prac. Celem niniejszej pracy jest skonfrontowanie najważniejszych aktualnych wymogów prawnych, których prawidłowe wdrożenie podnosi w sposób zdecydowany poziom bezpieczeństwa robót prowadzonych na wysokości z utrudnieniami w ich interpretowaniu oraz stosowaniu, które występują w codziennej praktyce inżynierskiej.

2. Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy

Rozważania prawne należy rozpocząć od Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy [3]:

„§80. 1. Przez prace szczególnie niebezpieczne rozumie się prace, o których mowa w niniejszym rozdziale, oraz prace określone jako szczególnie niebezpieczne w innych przepisach dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy lub w instrukcjach eksploatacji urządzeń i instalacji, a także inne prace o zwiększonym zagrożeniu lub wykonywane w utrudnionych warunkach, uznane przez pracodawcę jako szczególnie niebezpieczne.”

Czyli, jak wynika z tego zapisu, każda praca, która stwarza zwiększone zagrożenie lub jest wykonywana w utrudnionych warunkach. Pierwsze, co przychodzi do głowy każdej osobie znającej specyfikę pracy na budowie, to fakt, iż praca na wysokości na budowie to praca szczególnie niebezpieczna. Należy zwrócić uwagę, iż przepis stanowi, że to pracodawca uznaje, które prace są szczególnie niebezpieczne.

Warto tutaj dodać za [2]: prace szczególnie niebezpieczne to takie, w których ryzyko wypadkowe jest większe niż przy pracach innego rodzaju ze względu na specyfikę, stosowane materiały czy miejscowe warunki wykonywania.

„§80. 2. Pracodawca jest obowiązany do ustalenia i aktualizowania wykazu prac szczególnie niebezpiecznych występujących w zakładzie pracy.”

Pracodawca jest zobowiązany do ustalenia wykazu prac szczególnie niebezpiecznych, które u niego występują. I tu zaczynają się problemy z interpretacją na budowie. Nieraz ustalenie pracodawcy nie jest takie oczywiste. Pracodawca to ten, który podpisuje z pracownikiem umowę o pracę. Pozornie ustalenie zostało wykonane szybko i sprawnie. Niemniej podkreślenia wymaga, że są to pozory. Struktura budowy wygląda często tak: jest generalny wykonawca (GW), podwykonawca (PDW) A, podwykonawca (PDW) B, podwykonawca (PDW) C etc., ale podwykonawca A ma jeszcze swoich trzech podwykonawców, a jeden z nich zatrudnia 9 osób na samozatrudnieniu, podwykonawca B również na 2 podwykonawców, a dwóch z nich ma jeszcze swoich podwykonawców, podwykonawca C ma swoich współpracowników na ustną umowę o dzieło. Zgodnie z tym co prawnie postanowione, każdy z nich musi opracować, jako pracodawca, swój wykaz. Jeden niech napisze w swoim wykazie: „Każdą pracą na wysokości powyżej 1 m to praca szczególnie niebezpieczna”, drugi napisze: „Praca na drabinie, praca na rusztowaniu, praca z podestu ruchomego przejezdnego, praca w pomostów roboczych to prace szczególnie niebezpieczne”, trzeci napisze: „Praca na drabinie powyżej 2 m, praca na rusztowaniu powyżej 2 m, praca z podestu ruchomego przejezdnego powyżej 2 m, praca w pomostów roboczych powyżej 2 m to prace szczególnie niebezpieczne”, niech GW napisze „Praca na drabinie powyżej 2 m, praca na rusztowaniu powyżej 2 m, praca z podestu ruchomego przejezdnego, praca w pomostów roboczych, prace na dachu 2 m od krawędzi dachu lub innych otworów technologicznych oraz inne prace na wysokości powyżej 2 m, o ile nie ma zabezpieczeń zbiorowych to prace szczególnie niebezpieczne”. Pojawia się pytanie: który wykaz będzie na tej budowie obowiązujący? Pytanie drugie: czy pracownicy podwykonawcy muszą podporządkować się wykazom generalnego wykonawcy? Pytanie trzecie: czy dobry jest ten wykaz ogólnikowy, czy lepszy byłby wykaz szczegółowy? Pytaniem najważniejszym jednak jest: jak opracować taki wykaz?

Zacznijmy od ostatniego pytania. Jak opracować taki wykaz lub może ściślej: na jakiej podstawie opracować ten wykaz? Wykaz tworzymy na podstawie oceny ryzyka dla danego

rodzaju prac, ponieważ w ocenie ryzyka zawodowego jest szacowanie. To prace o wysokim poziomie ryzyka stają się właśnie tymi pracami szczególnie niebezpiecznymi.

Pytanie, który wykaz będzie na tej budowie obowiązujący? Każdy wykaz będzie obowiązujący w zależności od pracodawcy, ponieważ każdy pracownik podlega tylko swojemu pracodawcy.

Pytanie kolejne: czy pracownicy podwykonawcy muszą podporządkować się wykazom generalnego wykonawcy? To zależy. Jeśli są uregulowania między podmiotami, które nakazują się podporządkować podwykonawcy wymaganiom generalnego wykonawcy to tak, a jeśli brak takich uregulowań – to nie, ponieważ nie wynika to z przepisów prawa.

Pytanie trzecie: czy dobry jest ten wykaz ogólnikowy, czy lepszy byłby wykaz szczegółowy? To bardzo ważne pytanie, na które odpowiedź zostanie udzielona w dalszej części niniejszej pracy. Teraz jedynie co zostanie podkreślone, to fakt, iż zaklasyfikowanie pracy do prac szczególnie niebezpiecznych rodzi konsekwencje prawne w postaci m.in. bezpośredniego nadzoru, instruktażu przed rozpoczęciem takiej pracy czy wyznaczeniem, wygrodeniem i oznaczeniem strefy niebezpiecznej. Do logiki i zasad pojmowania decyzji, co do prac do wykazu jeszcze wrócimy, kiedy będziemy analizowali, co jest, a co nie jest pracą na wysokości.

„§81. 1. Pracodawca określa szczegółowe wymagania bezpieczeństwa i higieny pracy przy wykonywaniu prac szczególnie niebezpiecznych, w szczególności zapewnia:

1) bezpośredni nadzór nad tymi pracami wyznaczonych w tym celu osób;

Żaden przepis nie definiuje, czym jest nadzór bezpośredni. Jedynie na podstawie dwóch wyroków: Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2013 r. IV KK 216/12 [5] oraz Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 13 października 1972 r. II PRN 74/72 [6] mówią o tym, że taki nadzór to stałe czuwanie, aby pracownicy wykonywali pracę zgodnie z przepisami BHP. Zwykle się również interpretuje, iż nadzór bezpośredni jest wtedy, kiedy osoba nadzorująca widzi, co i jak robi osoba nadzorowana. Jeszcze inna interpretacja mówi, iż osoba nadzorująca po prostu musi być w miejscu wykonywania prac. W praktyce ma to polegać na doглядaniu osoby nadzorowanej i ewentualnym wydawaniu poleceń celem usunięcia uchybień w zakresie BHP. Jedną rzecz istotną należy dodać, co do kwalifikacji osoby, która sprawuje bezpośredni nadzór. Osoba taka musi przejść szkolenie i posiadać zaświadczenie ze szkolenia okresowego bhp dla pracodawców i innych osób kierujących pracownikami.

2) odpowiednie środki zabezpieczające;

Kontekst tego wymagania jest obszerny i nie będzie poruszany w tym artykule.

3) instruktaż pracowników obejmujący w szczególności:

a) imienny podział pracy,

b) kolejność wykonywania zadań,

c) wymagania bezpieczeństwa i higieny pracy przy poszczególnych czynnościach”.

Czasami trwa on tylko kilkadziesiąt sekund, a powoduje, iż osoba kierująca wywiązała się ze swoich obowiązków. Jako studium przypadku, gdzie takich działań zabrakło, może posłużyć przykład z Warmii, podczas budowy wiaduktu kolejowego. Po betonowaniu jednego z filarów tego wiaduktu majster przekazał do grupy stojących nieopodal pracowników ogólne polecenie dotyczące okrycia filara geowłókniną. Jeden z nich stwierdził, że skończył swoją robotę i może

przykryć filar geowłókniną. Filar miał wysokość ok. 6 m. Pracownik ten przystawił sobie do filara drabinę, wziął pod pachę zwój geowłókniny i wszedł po drabinie na górę filara. Będąc już na samej górze, chwycił się prawą ręką za wystający z betonu pręt zbrojeniowy. Pod lewą pachą podtrzymując lewym biodrem miał zwinętą geowłókninę. Po tym jak złapał się prawą ręką pręta zbrojeniowego, próbował podrzucić sobie biodrem zwój geowłókniny na górę filara. W chwili podrzucania geowłókniny stracił równowagę i upadł na ziemię. Obrażenie po upadku to uszkodzone dwa kręgi i pęknięta śledzona. Po całym zajściu mistrz tłumaczył się, że myślał, że pracownik poczeka na ładowarkę teleskopową z koszem, która miała przyjechać z innego obiektu mostowego.

Jaki jest więc cel instruktażu przed rozpoczęciem prac? Właśnie taki, aby do takich nieporozumień między kierownikami czy mistrzami a pracownikami nie dochodziło. Wiele razy podczas szkoleń pada pytanie: czy ten instruktaż musi być potwierdzony na piśmie? Oczywiście nie, ponieważ nie ma takiego wymagania prawnego. Autor jednak twierdzi, iż w razie wypadku jest to lepszy dowód niż same słowa podczas zeznań w prokuraturze lub sądzie. Jest to również dobra praktyka. Do potwierdzenia na piśmie można wykorzystać druki „minuta dla bezpieczeństwa”, „kwadrans dla bezpieczeństwa”, „toolbox talk” czy „toolbox meetings”. Jeśli w organizacji funkcjonują pozwolenia na prowadzenie prac na wysokości, to jest to bardzo dobra praktyka. Czasami zdarza się, iż pracodawcy próbują udowodnić, że wystarczy zapoznać pracownika z instrukcją bezpiecznego wykonywania robót budowlanych i już instruktaż przed rozpoczęciem prac szczególnie niebezpiecznych jest niepotrzebny. Niestety, jest to błędna interpretacja



Rys. 1. Miejsce wypadku, zdjęcie zrobione dwa dni po zdarzeniu (źródło: zdjęcie własne)

przepisów. Zapoznanie z IBWR nie wyklucza obowiązku instruktażu przed rozpoczęciem prac na wysokości.

„§81. 2. Pracodawca zapewnia, aby dostęp do miejsc wykonywania prac szczególnie niebezpiecznych miały jedynie osoby upoważnione i odpowiednio poinstruowane”.

Warto tu zwrócić uwagę na to, iż zapewnienie dostępu tylko osobom upoważnionym to nic innego jak odpowiednio skuteczne wygrodzenie i oznaczenie takiego terenu. Należy w tym miejscu przypomnieć, iż plastikowa taśma barwy biało-czerwonej lub czarno-żółtej pełni funkcję ostrzegawczą, czyli informacyjną, a nie skutecznego wygrodzenia.

3. Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 6 lutego 2003 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych

Uzupełnieniem tego, co powyżej niech będzie Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 6 lutego 2003 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych [4].

„§1. Ilekroć w rozporządzeniu jest mowa o:

3) „strefie niebezpiecznej” – rozumie się przez to miejsce na terenie budowy, w którym występują zagrożenia dla zdrowia lub życia ludzi;

§20. 1. Strefę niebezpieczną ogradza się i oznakowuje w sposób uniemożliwiający dostęp osobom postronnym.

2. Przejścia, przejazdy i stanowiska pracy w strefie niebezpiecznej zabezpiecza się daszkami ochronnymi.

§21. 1. Strefę niebezpieczną, w której istnieje zagrożenie spadania z wysokości przedmiotów, ogradza się balustradami, o których mowa w §15 ust. 2.

2. Strefa niebezpieczna, o której mowa w ust. 1, w swym najmniejszym wymiarze liniowym liczoną od płaszczyzny obiektu budowlanego, nie może wynosić mniej niż 1/10 wysokości, z której mogą spadać przedmioty, lecz nie mniej niż 6 m.

3. W zwartej zabudowie miejskiej strefa niebezpieczna, o której mowa w ust. 1, może być zmniejszona pod warunkiem zastosowania innych rozwiązań technicznych lub organizacyjnych, zabezpieczających przed spadaniem przedmiotów”.

Kontynuując podstawowe rozważania:

„Grupa E. z katalogu prac szczególnie niebezpiecznych to prace na wysokości”.

„§105. 1. Praca na wysokości w rozumieniu rozporządzenia jest praca wykonywana na powierzchni znajdującej się na wysokości co najmniej 1,0 m nad poziomem podłogi lub ziemi.”

Powyższa definicja jest raczej jasna, jednak czy oznacza to, że każda praca powyżej 1 m to praca szczególnie niebezpieczna? Według autora nie, ponieważ oznaczałoby to, iż codziennie na każdym placu budowy oraz w prawie wszystkich zakładach pracy są łamane nagminnie przepisy BHP dotyczące bezpośredniego nadzoru oraz instruktażu przed rozpoczęciem prac, o wygrodzeniu strefy niebezpiecznej nie wspominając. To pracodawca ma obowiązek

ustalić, które prace są u niego szczególnie niebezpieczne. Inaczej mówiąc, korzystniejsze będzie otrzymanie zarzutów o niewłaściwie sformułowany wykaz niż o brak nadzoru czy brak instruktażu przed rozpoczęciem takich prac. Często pracownicy wchodzą na prawidłowo obarierowane podesty i nie wychylają się podczas pracy. Często takie podesty to ciągi komunikacyjne. Jednym słowem, rozważa i rozsądek powinny cechować osoby zajmujące się doradztwem pracodawcy w zakresie wykazu prac szczególnie niebezpiecznych na wysokości. Osoby te powinny również korzystać z oceny ryzyka zawodowego lub oceny ryzyka dla zadania.

„2. Do pracy na wysokości nie zalicza się pracy na powierzchni, niezależnie od wysokości, na jakiej się znajduje, jeżeli powierzchnia ta:

1) osłonięta jest ze wszystkich stron do wysokości co najmniej 1,5 m pełnymi ścianami lub ścianami z oknami oszklonymi”; W ramach rozważań prawnych warto zwrócić uwagę, na fakt, iż nie każda praca prowadzona odpowiednio wysoko zostanie w myśl przepisów zakwalifikowana jako „praca na wysokości”, ponieważ stosowne osłonięcie ścianami zmienia postrzeganie danej pracy przez pryzmat prawa.

Dużo bardziej dyskusyjna, a co za tym idzie również problematyczna, jest druga część definicji:

2) wyposażona jest w inne stałe konstrukcje lub urządzenia chroniące pracownika przed upadkiem z wysokości.

Kiedy na szkoleniach pada pytanie o przykłady takich konstrukcji, najczęściej pojawia się odpowiedź „balustrady ochronne”. Dla przypomnienia – czym są balustrady ochronne:

„§106. [Balustrady]

1. Na powierzchniach wzniesionych na wysokość powyżej 1,0 m nad poziomem podłogi lub ziemi, na których w związku z wykonywaną pracą mogą przebywać pracownicy, lub służących jako przejścia, powinny być zainstalowane balustrady składające się z poręczy ochronnych umieszczonych na wysokości co najmniej 1,1 m i krawężników o wysokości co najmniej 0,15 m. Pomiędzy poręczą i krawężnikiem powinna być umieszczona w połowie wysokości poprzeczka lub przestrzeń ta powinna być wypełniona w sposób uniemożliwiający wypadnięcie osób”.

Gdyby zastanowić się, jakie cechy mają pełne lub ściany z oknami oszklonymi, które mają co najmniej 1,5 m wysokości – te cechy istotne to:

- wysokość 1,5 m – balustrady tylko 1,1 m,
- nieprzenikliwość – jeśli ktoś upadając, trafi w przestrzeń pomiędzy balustradą górną a pośrednią lub pośrednią a krawężnikiem, to i tak wypadnie,
- trwałość, czyli stałość konstrukcyjną – balustrady często nie mają trwałych zamocowań, czyli takich, które nie pozwolą na ich demontaż bez użycia narzędzi, np. klucza, śrubokręta czy szlifierki.

Przedstawiona opinia w tej sprawie została również potwierdzona w Miesięczniku ATEST Ochrona Pracy (6/2020) [1], w którym została opublikowana odpowiedź Ministerstwa

Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na następujące pytanie: czy balustrady, o których mowa w §106 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, wpisują się w zakres „innych stałych konstrukcji lub urządzeń chroniących pracownika przed upadkiem z wysokości”, o których mowa w §105 ust. 2 pkt 2 wspomnianego rozporządzenia – powodując tym samym, że praca wykonywana z ich zastosowaniem nie jest pracą na wysokości – ze wszystkimi tego konsekwencjami?

Przypomnijmy: resort potwierdził, że balustrady, o których mowa w ww. rozporządzeniu, nie są w rozumieniu § 105 ust. 2 rozporządzenia „innymi stałymi konstrukcjami lub urządzeniami chroniącymi pracownika przed upadkiem z wysokości”. Jednocześnie ministerstwo w pewnym sensie odesłało nas do Państwowej Inspekcji Pracy, podkreślając w swoim piśmie m.in., że „organem uprawnionym do przeprowadzenia analizy stanu faktycznego, jego oceny pod kątem zgodności z przepisami prawa pracy oraz ewentualnego – w przypadku stwierdzenia naruszenia obowiązującego prawa – podjęcia kroków w celu skłonienia pracodawcy do ich przestrzegania, jest Państwowa Inspekcja Pracy. Wystąpiliśmy więc do PIP z takim samym pytaniem jak poprzednio do ministerstwa.

Odpowiedź PIP ATEST zamieścił w ATEŚCIE 7-8/2020 i jest ona zbieżna z odpowiedzią Ministerstwa.”

Wracając do Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 6 lutego 2003 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych [4]: §1, pkt 4) „instrukcji bezpiecznego wykonywania robót budowlanych” – rozumie się przez to sposób zapobiegania zagrożeniom związanym z wykonywaniem robót budowlanych, o których mowa w art. 21a ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz.U. z 2000 r. Nr 106, poz. 1126, z późn. zm. 3)), oraz sposób postępowania w przypadku wystąpienia tych zagrożeń.

Dla przypomnienie art. 21a ust. 2 pkt 1) stanowi:

„1) których charakter, organizacja lub miejsce prowadzenia stwarza szczególnie wysokie ryzyko powstania zagrożenia bezpieczeństwa i zdrowia ludzi, a w szczególności przysypiania ziemią lub upadku z wysokości”.

Aby instrukcja bezpiecznego wykonywania robót budowlanych była pomocna przy wykonywaniu prac na wysokości, musi być konkretna. Bardzo częsty błąd to brak konkretów, a tylko cytaty z przepisów prawa. Przykładem takiego ogólnika może być zapis w IBWR: „należy wyznaczyć punkt kotwienia” – nawet dodanie, iż ma być on zgodny z normą PN-EN 795 to za mało. Powinien być on konkretnie wskazany, w którym miejscu np. na belce podciągowej odchodzącej od słupa 6D należy zawiesić przenośny punkt kotwienia zgodny z normą 795 klasa B (taśma o długości 90 cm). Po zamontowaniu punktu należy zamontować zespół łącząco-amortyzujący w postaci urządzenia samohamownego na taśmie parcianej o długości taśmy 6 m. Zespół ten należy następnie zamocować pracownikowi do tylnego punktu zaczepowego znajdującego się na szelkach pracownika wykonującego pracę.

4. Podsumowanie

Stosując pozornie wszystkim dobrze znane akty prawne regulujące prace na wysokości, należy pamiętać, iż ich interpretowanie i wdrażanie może być bardzo skomplikowane ze względu na złożony charakter problemu. Kluczowe zagadnienia, które wymagają dokładnej analizy, w skład której wchodzi między innymi konfrontacja wymogów prawnych z realiami budowlanymi, to:

- bezpośredni nadzór,
- instruktaż przed rozpoczęciem prac,
- wyznaczenie, ogrodzenie i oznaczenie stref niebezpiecznych wokół prac,
- opracowanie konkretnych IBWR do tych prac.

BIBLIOGRAFIA

- [1] ATEST – Ochrona Pracy, 6/2020
- [2] <https://www.biznes.gov.pl/pl/portal/00294/>
- [3] Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny prac
- [4] Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 6 lutego 2003 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych
- [5] Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 13 października 1972 r. II PRN 74/72
- [6] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2013 r. IV KK 216/12

CUTOB PZITB w Poznaniu sp. z o.o.

organizator szkoleń, kursów i konferencji naukowo-technicznych z zakresu budownictwa

Zapraszamy przede wszystkim na szkolenia:

1. realizowane dla PIIB/WOIB – 11 szkoleń do końca 2022 roku – pod linkiem: <https://portal.piib.org.pl/aktualne-szkolenia>
2. szkolenia eksperckie i komercyjne CUTOB: <http://cutob-poznan.pl/szkolenia.html>



CUTOB
PZITB
POZNAŃ

Chcesz zorganizować szkolenie? Napisz na adres: biuro@cutob-poznan.pl CUTOB PZITB w Poznaniu sp. z o.o. zaprasza!